

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 12. Tel. 224. Strz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przysięgła, odpowiedzialny z wyjątkiem dot. świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamów nadawanych, redaktor nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadrukowane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napiewowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Należąca ogł. drobne 24, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagrańcizna 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Szanghaj w morzu ognia

JAPONCZYCY DOCIERAJĄ DO DRUGIEJ LINII OBRONNEJ.

Szanghaj. — Bitwa pod Szanghajem trwa z wznrastającą gwałtownością. Japończycy twierdzą, że posuwają się w kierunku zachodnim od Lotien, pamiętając silnego oporu Chińczyków i są już w odległości kilku mil od Kia-Ting, jednego z ważniejszych punktów drugiej chińskiej linii obronnej. Walki w strefie Czapei, przeplatane gwałtownymi atakami na ognety, trwają dzień i noc, pociągając za sobą wiele ofiar. W międzyczasie japońskie okręty wojenne ostrzeliwują bez przerwy Pao-Tung.

Na rozkaz gen. Yen-Si-Szana, gubernatora prowincji Szansi, rozstrzelano gen. Li-Fu-Yina, za oddanie Japończykom północnej części prowincji Szansi.

CHIŃCZYCY ZDOBYLI DWA MIASTA

Szanghaj. — Agencja chińska „Central News” donosi, że oddział 8 armii chińskiej, działający na froncie południowym w Szansi, zdobył w dniach 1 i 2 b.m. miasta: Szo-Sien i Tsin-Ping. W północno-wschodniej części prowincji Szansi, kolumna, należąca do tejże armii, niepokoi obecnie wojska japońskie w rejonie Ping-rystym, zwłaszcza w okolicach Gung-Sing.

WALKA NA BIAŁA BRON

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że zaczęły walki, jakie rozgorzały wczoraj na odcinku Czapei trwają bez przerwy w dalszym ciągu. Przez całą noc dochodziło do częstych walk na broń białą, których przebieg był niezwykle krwawy. Obie strony poniosły wielkie straty w zabitych i rannych. Mimo gwałtownego napadu wojsk japońskich, Chińczycy zdołali utrzymać swoje pozycje. Japońskie okręty wojenne bombardują bez przerwy Pantung.

Czy Liga Narodów uzna inwazję japońską w Chinach.

Genewa. — Podkomitet redakcyjny komitetu 23-ch do spraw Dalekiego Wschodu, obradował wczoraj wieczorem od godz. 21.30 do 23.15. Delegacja angielska przygotowała projekt, stwierdzający inwazję na część terytorium chińskiego, przeskrośy w żegludze chińskiej i bombardowanie miast otwartych. Przedstawiciel Chin domagał się, by Liga Narodów wypowiedziała się przeciw inwazji japońskiej i udzieliła jej krajowej pomocy, choćby bierniej w myśl art. 18 paktu Ligi. Polecono podkomitetowi złożonemu z przedstawicieli W. Brytanii, Francji, Australii i Chin opracowanie projektu rezolucji, który przedstawiony będzie komitetowi redakcyjnemu.

SREBRNY DEPOZYT.

Londyn. — Z końcem ubiegłego tygodnia wysłano z Chin do Londynu ładunek srebra, wartości 42 miliony dolarów. Jak z kół poinformowanych donoszą, srebro to nie zostanie wypuszczone na rynek, lecz będzie złożone jako depozyt na konto rządu chińskiego.

Porozumienie brytyjsko-holand. przeciwko ewentualnej napaści Japonii.

Genewa. — W związku z pogłoskami na temat zagrożenia Indji Holenderskich przez Japonię, tutejsze kółka brytyjskie i holenderskie oświadczają, że już 10 miesięcy temu władze Indji Holenderskich zaalarmowane tymi pogłoskami postanowiły zorganizować ochronę sztychów nftowych przed ewentualną napaścią. Pomiedzy Sumatrą a Nową Gwineą Holenderską wprowadzono służbę patrolową wodnosamolotów. Ponad to zacieśniono wozzy z W. Brytanii, przy czym admirał Holenderski miał oświadczyć na pewnym zebraniu urzędowym, że na wypadek

wojny Singapore byłby bazą holenderską, a Surabaia baza brytyjską.

ZAMÓWIENIA JAPONSKIE.

Genewa. — Kraża tu pogłoski, że Japończycy prowadzą w Berlinie rokowania w sprawie zamówienia materiału wojennego na sumę 40 milionów franków szwajcarskich, płatną w ciągu roku.

Już 3 tys. Hiszpanów opuściło terytorium Francji

Paryż. — Zgodnie z ostatnią decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych, władze francuskie przystąpiły do usuwania z terytorium francuskiego uchodźców hiszpańskich. W piątek wieczorem wyjechało specjalnym pociągiem z Bordeaux 1500 uchodźców, udających się na terytorium rządowe. 50 osób wyraziło życzenie udania się na terytorium zajęte przez gen. Franco. Równocześnie w kierunku Cerbe-

re udał się drugi pociąg, wiozący około 600 Hiszpanów, przebywających ostatnio w okolicach Lyonu i Delfinatu, podczas gdy w sobotę z Thonon-Les-Bains trzeci pociąg zabrał 500 uchodźców.

Francuskie władze bezpieczeństwa przedsięwzięły szereg środków ostrożności, celem niedopuszczenia do jakichkolwiek incydentów. Oddziały gwardii lotnej i policji czuwają na stacjach, aby nikt nie opuścił pociągu przed granicą hiszpańską. Władze francuskie przypuszczają, iż w wyniku ostatnich zarządzeń, powinno opuścić terytorium francuskie, udając się do Barcelony i Walencji, około 50 tysięcy Hiszpanów, którzy rozmieszczeni byli po różnych departamentach środkowej Francji. Władze francuskie wydały również zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie potajemnego przekraczania granicy francuskiej przez Hiszpanów, nie posiadających paszportów. Osoby, nie mające dokumentów, będą natychmiast odstawiane do granicy.



Z pobytu ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego w Paryżu. Zdjęcie przedstawia p. ministra prof. Wojciecha Świętosławskiego u grobu Fryderyka Chopina na cmentarzu Pere-Lachaise.

Wielkie orędzie Roosevelta

O POKOJU I PODSTAWACH CYWILIZACJI.

Nowy Jork. — Prezydent Roosevelt, który obecnie odbywa podróż okrężną po Stanach Zjednoczonych w celu zuzumienia się z nastrojami i potrzebami ludności, wygłosił w Chicago wielkie przemówienie polityczne, poświęcone ogólnej sytuacji politycznej świata.

Sytuacja polityczna świata — oświadczył m. in. prezydent Roosevelt jest tego rodzaju, że wśród wszystkich narodów, chcących żyć w pokoju, budzi poważne zaniepokojenie. Obecnie panuje terrer i nienawiść dla prawa międzynarodowego. Osiągnęły one takie natężenie, że fundamenty cywilizacji wydają się być poważnie zagrożone. Bez wypowiedzenia wojny, bez żadnego ostrzeżenia i bez żadnego usprawiedliwienia, morzą się bez litości ludność cywilna, kobiety i dzieci, bombarduje się z samolotów otwarte miasta, nie licząc się z nikim ani z niczym. W czasach, które są określone jako pokojowe, łodzie podwodne atakują i niszczą okręty bez żadnej przyczyny, względnie ostrzeżenia. Szereg narodów domaga się dla siebie wolności, ale odma wia jej innym. Zupełnie niewinne narody poświęca się krwawo innym, potężniejszym i silniejszym, a oznaczającym się chciwością i pozabawionym wszelkiego poczucia sprawiedliwości oraz humanitaryzmu.

Jeśli chcemy ocalić świat, w którym pragniemy żyć i oddychać spokojnie w atmosferze przyjaźni i bez żadnej oba-

wy, wszystkie narody, mitujące pokój powinny uczynić zbiorowy wysiłek i doprowadzić do tego, aby wreszcie pokój opierał się na bezpieczeństwie. Bez wiary w dane słowo, bez przestrzegania pod pisanych umów czy traktatów nie może być mowy o doprowadzeniu świata do jakiej takiej równowagi.

Dalej prezydent Roosevelt omówił sprawę zbrodni Stanów Zjednoczonych. Stwierdził, że Stany Zjednoczone wydają stosunkowo mało na zbrojenia w porównaniu z innymi państwami, gdyż za ledwie 11 względnie 12 proc. ze swego

budżetu. Zbrojenia jednak są konieczne Stany Zjednoczone są wprawdzie zdecydowane nie brać udziału w żadnej wojnie, jednak nie-moga całkowicie się zabezpieczyć przeciwko możliwościom wciągnięcia ich do jakiegoś konfliktu. W każdym razie ryzyko takiego wciągnięcia Stany Zjednoczone chcą zredukować do minimum. Stany Zjednoczone nienawidzą wojny i mimo, że świat obecnie pograżony w chaosie i mimo, że powszechnie nie zaufanie i bezpieczeństwo szwankują w najwyższym stopniu, będą prowadzili, nadal politykę czysto-pokojową i będą aktywnie dążyły do powszechnego pokoju w świecie. Jeśli nie zapanuje pokój, to nie można się spodziewać, aby nasza współczesna cywilizacja i kultura ocalały.

Niespodzianki na terenie Sejmu

UTWORZENIE 4 KLUBÓW PARLAMENTARNYCH. — PŁK. SŁAWEK NA CZELE ZW. LEWICY PATRIOTYCZNEJ.

Warszawa. — W pierwszych dniach października przybyli do Sejmu liczni posłowie i senatorowie. W związku z tym zaroilo się od plotek na temat oblicza obecnego Sejmu w czasie sesji parlamentarne.

Zdaje się, że dotychczas bezpartyjny Sejm nabierze rumieńców partyjności. Zdecydowane jest już powstanie nowej partii politycznej pod nazwą „Porozumienie Katolicko - Narodowe”, na które czele stanie poseł Zaklika. Jego zastępcą będzie senator Wierzbicki, jednak nie ten z „Lewiatanu”. Poza tym do zarządu wejdą posłowie Bogusz, Michal

ski i Stamm. W wydanym komunikacie grupa ta stwierdza, że działalność jej opierać się będzie na zasadach ideologii katolickiej i narodowej. Niezależnie od tego zwolennicy Klubu Demokratycznego, na którego czele stanął, jak wiadomo, prof. Michałowicz, starają się zjednać sobie sympatyków wśród posłów i senatorów. Jak dotychczas zadeklarowali przystąpienie do Klubu Demokratycznego posłowie: Kopec, Hoffman, Wójciewicz i Pełczyńska.

Obradował też zarząd Koła Rolników. Na posiedzeniu tym znano za konieczne zająć się zbadaaniem ksiąg stanu cywilnego t. zw. popówek, prowadzonych w parafiach prawosławnych na terenie Małopolski Wschodniej oraz sprawa od dłużenia spółek wodnych.

Ponadto rozpoczęto dyskusję nad projektem posła Dudzińskiego, dotyczącym umożliwienia zwiększenia inwestycji i obrotów wewnętrznych, przy czym postanowiono wysłuchać na ten temat opinii czynników oficjalnych przede wszystkim premiera Kwiatkowskiego.

Jakieś tajemnicze narady była również grupa zwolenników p. Sławka. Zamierzają oni stworzyć nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą Związek Lewicy Patriotycznej, do którego weszłyby wszystkie organizacje sanacyjne, będące w onozycji o „Ozonu”. m. in: Legion Młodych P. O. W. Koncep-

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, otrzymane z Szanghaju, które przedstawia dramatyczny fragment z panicznej ucieczki Chińczyków z terenów objętych akcją wojenną chińsko-japońską w Szanghaju



cia stworzenia tego ugrupowania wyda je się mało realną, ponieważ kierunek ideowy tej grupy pokrywałby się prawie zupełnie z kierunkiem klubu lewicowej demokratycznej.

Wiceminister spraw wewnętrznych Paciorkowski otrzymał bezterminowy urlop z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ma objąć jedno ze stanowisk czolowych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Będzie on ściśle współpracował z płk. Kocem i płk. Kowalewskim, który wbrew poglądom pozostał na swym stanowisku w O. Z. N.

TELEGRAMY SPRZECZNE INFORMACJE O PODRÓŻY HITLERA.

Rzym. — Berlińscy korespondenci prasy włoskiej zapewniają, że rewizyta kanclerza Hitlera w Rzymie nastąpi w niedługim czasie. Doniesienia zdają się potwierdzać niesprawdzoną dotychczas pogłoskę, że kanclerz Hitler przybędzie do Rzymu dnia 28 października, t. j. w dniu rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach miarodajnych twierdzą, że kanclerz Hitler nie odwiedzi Włoch, ani w październiku, ani w listopadzie. Wizyta jego nastąpi prawdopodobnie dopiero na wiosnę.

SCHACHT POSTAJE.

Berlin. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że konflikt między dr. Schachtem a rządem Rzeszy został zażegnany i Schacht wycofa swą demisję. Mówi się, że decydujące czynniki niemieckie przeleky się groźby, jaką rzekomo wypowiedział dr. Schacht na zgromadzeniu Związku Przemysłowców Niemieckich.

Wojenna gospodarka W NIEMCZECH.

Berlin. — Wydano zarządzenie, nakazujące jak największą oszczędność w gospodarce workami jutowymi. W myśl tego zarządzenia, kupcy i przedsiębiorcy nie mają prawa zatrzymywania worków na własny użytek i muszą się zobowiązać do dalszej ich odsprzedaży po opróżnieniu w ciągu jednego miesiąca. Zabronione jest również rozcinanie lub rozpruwanie worków, zakazane jest naklekanie lat choćby w celu reperacji i nie dozwolone jest także używanie worków na transport węgla lub innych środków opałowych. Zakaz ten podyktowany jest koniecznością przeprowadzenia jak największych oszczędności i stanowi jaskrawy dowód „wojennej gospodarki Niemiec“.

TRZECIA FLOTYLLA NIEMIECKICH ŁODZI PODWODNYCH.

Berlin. — W Kilonii odbyła się uroczystość objęcia funkcji służbowych przez nowoutworzoną III flotyllę łodzi podwodnych, która na polecenie kanclerza otrzymała nazwę flotylli „Lohs“ dla uczczenia pamięci zaginionego podczas wojny dowódcy niemieckiej łodzi podwodnej „U. B. 57“, porucznika Lohsa.

Nowa niemiecka flotylla łodzi podwodnych, która objęła służbę pod nazwą flotylli „Lohs“, składa się z torpedowca i 10 łodzi podwodnych. Każda z tych łodzi liczy 250 ton wyporności i należy do najbardziej nowoczesnie wyposażonych łodzi podwodnych tego typu.

MANEWRY W BULGARII

Sofia. — Po zakończeniu manewrów w mieście Popowo odbyło się wielkie przyjęcie, w którym wzięło udział 600 osób. Na przyjęciu tym był obecny król Borys, książę Cyryl, członekowie rządu, affaches wojskowi. Król Borys wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż armia bułgarska służy „wzniesłej sprawie pokoju, którego szczerze pragnie naród bułgarski“.

LOS Y I-szej KLAS Y 40 LOTERII PAŃSTWOWEJ JUŻ SĄ DO NABYCIA po 10 zł. za ów iartkę w kolekturze ANTONIEGO EGERA Częstochowa, I Aleja 14. Tel. 14-41.

GEN. GAMELIN NA MANEWRACH RUMUŃSKICH.

Bukareszt. — Przybył tu na zaproszenie szefa sztabu głównego wojsk rumuńskich szef sztabu głównego wojsk francuskich gen. Gamelin, który będzie obecny na manewrach, rozpoczynających się w Rumunii dnia 10 b. m.

PRZYGDY LOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Berlin. — Do Berlina przybyła załoga samolotu Luftnasy „Amoy“, która podczas lotu powrotnego nad Pamiorem przez miesiąc była więziona przez miejscowe władze chińskie w Khotanie.

Położenie na frontach W HISPANII.

Salamanka. — Komunikat naczelnego dowództwa wojsk narodowych powiada, że na wschodnim odcinku frontu w Asturii kontynuowały wojska narodowe, mimo deszczów, ofensywę i obsadzili jezioro Enol w południowej Sierra Covadonga, dalej szczyt 800 i Sierra Covadonga. Na północ od Canges de Onis obsadzili wojska narodowe Sierra de Codada, szczyty 850, 550, 532, el Barrio del Socuto, Punta Bella i Pena Verde oraz wspanie Santiamen, Igena i szczyty 330 i 374, przez co otoczyły całkowicie teren w północnej części Asturii. Do niewoli wzięto 10 jeńców, a 98 milionerów przeszło dobrowolnie na stronę narodową.

Mimo tak samo ulewnych deszczów kontynuowały wojska narodowe na froncie leońskim operacje. Jedna ko-

lumna obsadziła wzgórze na północ od Valdelegeros, druga wyszła poza Pena Aguja i zajęła Loma del Ajo, trzecia doszła do przełęczy górskiej San Justo i obsadziła ją.

Na poszczególnych odcinkach frontu madryckiego toczyła się walka artyleryjska.

Na froncie aragońskim panował ogień karabinowy i artyleryjski.

Lotnicy czerwoni bombardowali kilka wsi na froncie południowym i wyrazili pewne straty wśród ludności cywilnej.

LOTNIK AMERYKAŃSKI PRZED SADEM WOJENNYM W SALAMANCE.

Salamanka. — Lotnik amerykański Dahl, który, pełniąc służbę w armii

rządowej, dostał się do niewoli, staje dziś przed sądem wojennym. Sprawa budzi tu wielkie zainteresowanie, tym bardziej, iż lotnikowi grozi kara śmierci.

ZAPOWIEDZ USTAPIENIA gen BECKA

Berlin. — Donoszą, że szef sztabu generalnego armii niemieckiej, gen. Ludwik Beck ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. Mówi się, że popadł on w nielaskę z powodu niewłaściwych kroków podczas ostatnich manewrów. Jego następcą ma być generał Reichenau.

TITULESCU — SENATOREM.

Bukareszt. — „Adeverul“ zamieszcza wywiad z b. ministrem spraw zagranicznych Titulescu, który już 10 b. m. wraca do Bukaresztu. Titulescu obejmie katedrę na uniwersytecie bukareszteńskim i otrzyma mandat senatora. Titulescu zamierza wywołać debatę nad polityką zagraniczną w senacie, a w swym wystąpieniu omówi również politykę Malej Fintenty, oraz stosunek Rumunii do Rosji, Polski, Niemiec i Włoch.

„Adeverul“ zaznacza, że należy się liczyć z czynnym udziałem Titulescu w polityce wewnętrznej Rumunii.

Pogodzenie się Juliusza Maniu z królem Karolem jest już kwestią kilku tylko dni. Nie jest wykluczonym, że po wyborach Juliusz Maniu stanie na czele rządu.

W procesie przemyskim b. starosta Wąs

OPOWIADA O SWOICH ZASŁUGACH.

Przemysł. — Od 3-eh dni powinni być już przesłuchiwani w procesie przeciwko b. staroście Wąsowi, liczenie zwani na rozprawę świadkowie. Tymczasem wykrętna obrona oskarżonych, którym trzeba udowodniać najdrobniejsze nawet przekroczenia, spowodowała, że zeznania oskarżonych trwały dotychczas.

Pod koniec tej części rozprawy zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Wąs. — W pewnym momencie rozpoczął barwną opowieść o swojej karierze i wielkich zasługach: Był urzędnikiem kolejowym II kategorii. Później, po maju 1926 r., jako b. legionista, przeszedł do służby administracyjnej i niedługo mianowano go starostą w Wadowicach. W r. 1931 nie powiodły mu się wybory, a nadto popadł w konflikt ze swoją pierwszą żoną, z którą miał 4-ro dzieci, co spowodowało, że

Wadowice opuścił, aby móc należycie przeprowadzić proces rozwodowy.

W jakim czasie po tym znalazł się w Jarosławiu. Tutaj szeroko p. Wąs opowiada o swojej akcji „państwowo-twórczej“ i duszeniu wszelkich przejawów opozycji. Z dumą podnosi, że kiedy nadszedł okres wyborów samorządowych, to przeprowadził je we wszystkich szczeblach tak znakomicie, że żadnego protestu nie uwzględniono. Z pochwałami wyraża się dalej p. Wąs o prezisie Stronnictwa Ludowego p. Gruszcze, którego nazywa kulturalnym i czystym, natomiast, z niechęcią mówi o działaczu Stronnictwa Ludowego aplikancie adw. Jedlińskim. Oświadcza dalej, że tylko dzięki jego sprężystości nigdy za jego urzędowania nie polała się w powiecie krew. Zaprzecza tej części aktu oskarżenia, gdzie powiedziano, że pozostawał w oplakanych stosunkach materialnych. Płacił co prawda pierwszej żonie 30 zł. miesięcznie i miał liczne długi, ale zawsze conajmniej 400 zł. na miesiąc pozostawało mu na utrzymanie. Drugie tyle zarabiała jego obecna żona, jako dentyстка.

„Auta starościńskiego używałem do podróży politycznych, do tego się przyznaję. Bywały też wypadki, że w nocy budziłem prezesa BB. Gawła i z nim jechałem w powiat, aby uspokajać chłopów, którzy się wciąż buntowali“.

Przew. Haszczyć: Panie Wąs, nie nas to wszystko nie obchodzi. Po rozprawie proszę się zabrać do pisania pamiętnika.

Osk. Wąs: Wobec tego kończę, ale oświadczam, że jestem tak tego pewny, że nie nie sprzeniewierzyłem, jak tego, że stoję obecnie przed sądem.

Dobre wrażenie zrobiły zeznania dalszego oskarżonego Romanowa. Jest to emerytowany żandarmer austriacki, który w Wydziale Powiatowym pełnił funkcję likwidatora. Na ławie oskarżonych znalazł się dzięki żydowi dr. Holzbergerowi, któremu kilkakrotnie sfałszował podpisy różnych osób na kwitach. W szczególności na tego rodzaju kwity Holzberger poobrał z kasy Komitetu Pomocy ofiarom powodzi raz zł. 88, drugi raz zł. 50 i pieniądze te sprzeniewierzył. Romanow zysków żadnych z tego nie ciągnął. — W pewnym momencie zwraca się do oskarżonego dr. Holzbergera, rzuca na niego obelgę i woła, że tak nie postępuje oficer rezerwy.

Przew.: Panie Holzberger, może pan Romanowa zaskarżyć o obrazę czci.

Osk. Holzberger spuszcza głowę — milczy.

Dużo czasu zajęło sądowi dodatkowe przesłuchanie oks. Straussa. Pewnego razu podjął on z konta P. K. O. 50 zł. — 50 zł. zapłacił żydowskiemu kupcowi Beilertowi, a następnie dopisywał na kwicie drugie zero, 450 zł. zainkasował dla siebie. Tłumaczy się wykrętnie, że musiał tak zrobić, bo pieniądze ktoś mu ukradł.

Przew.: Chodziło tu o poważną sumę.

Ciągnięcie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpocznie się za dwa tygodnie, nie należy więc już zwlekać z nabyciem losu.

Torpeda na Morzu Śródziemnym

TAJEMNICZA ŁÓDZ PODWODNA ATAKUJE OKRĘT BRYTYJSKI.

Londyn. — Jak już donieśliśmy, dokonano nowego ataku na kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk“, pełniący służbę u wschodniego wybrzeża hiszpańskiego. Ataku dokonała nieznaną łódź podwodna, która niedaleko od przylądka San Antonio (w odległości około 100 km. na południowy wschód od Walencji) wystrzeliła do kontrtorpedowca torpedę. — Torpeda chybiła. Statek brytyjski odpowiedział natychmiastowym kontratakami przy użyciu pocisków przeciwko łodziom podwodnym.

Wedle doniesień z Walencji, ataku na „Basilisk“ dokonano w chwili, gdy statek znajdował się w odległości około 25 mil na wschód od przylądka San Antonio. Na miejsce wypadku przybyło 7 brytyjskich kontrtorpedowców i 2 wodnopłatowce, które podjęły pościg za tajemniczym napastnikiem.

Londyn. — Prasa angielska szeroko omawia wiadomość o nowym ataku nieznaną łódź podwodną na kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk“, który wraz z kontrtorpedowcami „Breas“, „Boadicea“ i „Buldog“ krążył pomiędzy Walencją i Alicante.

Prasa angielska podkreśla, że ataki lotnicze, podejmowane przez wojska gen. Franco na Walencję, dokonywane są z morza, zapewne z wyspy Majorki, gdzie Włosi zorganizowali wielką bazę lotniczą. Samoloty są nowego typu.

Prasa angielska wnioskuje, że Włosi, mimo zapewnień, udzielonych przez ministra Ciano brytyjskiemu charge d'affaires, iż dalsze siły włoskie nie będą posyłane do Hiszpanii, wysłały jednakże ostatnio na pomoc gen. Franco znaczne ilości nowych samolotów bombowych. —

Dzienniki angielskie podkreślają, iż wśród przybyłych ostatnio do Hiszpanii lotników włoskich znajduje się również syn Mussoliniego Brunon.

Londyn. — Jak z kół poinformowanych donoszą, pościg za tajemniczą łodzią podwodną, która usiłowała storpedować kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk“, nie dał rezultatu. Wszystkie brytyjskie okręty wojenne, które uczestniczyły w pościgu, otrzymały polecenie zaniechania dalszych poszukiwań i powrotu do normalnej służby patrolowej.

Moskwa podejrzana

o atak torpedowy na kontrtorpedowiec angielski.

Wiedeń. — Nowy atak łodzi podwodnej na krążownik angielski „Basilisk“ na morzu śródziemnym wykonany został — według ogólnych przypuszczeń — przez łódź podwodną sowiecką.

Atak ten wywołał — według doniesień z Londynu — tym większe oburzenie, że nastąpił właśnie po zorganizowaniu kontroli na morzu Śródziemnym. Słychać, że admiralacja angielska poczyniła wszelkie kroki, celem zapobieżenia w przyszłości podobnym atakom.

Berlin. — Tajemniczy atak łodzi podwodnej na kontrtorpedowiec brytyjski w pobliżu Walencji, daje prasie okazję do twierdzenia, że chodzi tu niewątpliwie o nowy akt bolszewickiego korsarstwa na morzu Śródziemnym. „Moskwa“ — pisze „Voelksischer Beobachter“ — wobec rozwoju rokowań w sprawie hiszpańskiej czyni wszystko, aby sprokować konflikt, tym razem z brytyjskim okrętem wojennym.“

Było o tym zawiadomić starostę.

Osk.: Wstydziłem się.

Doszło wreszcie do zeznań ostatniego oskarżonego b. kasjera Wydziału Powiatowego Siwca. Wina jego polega na tym, że ułatwił staroście Wąsowi otrzymanie nielegalnej pożyczki w wysokości około 2.500 zł. Pieniądże te pobrał Wąs z Wydziału Powiatowego, a ponieważ obawiano się kontroli, Siwiec wystawił awizo na asygnacie, że pieniądze te wypłacono jako subwencję na głosne w tym procesie kolonie letnie. Osk. Siwiec również nie popełnił żadnego nadużycia z chęci zysku.

Przew.: No, ale te awiza ułatwiły nadużycia.

Osk.: Straus, do którego miałem wielkie zaufanie, podszedł mnie.

W poniedziałek rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Jest to najciekawsza część rozprawy, bo dopiero oni będą mogli rozwiąć sprzeczności w obronie głównych oskarżonych. Świadków zwano na rozprawę 33-ch. Między innymi zeznawać będą: uczestnik przyjęć starościńskich dr. Grzegorzewski, obecna żona oskarżonego Wąsa, żona b. burmistrza w Jarosławiu Irena Sierankiewicz, wicestarosta Jarosławski Marian Gross, oraz urzędnicy Wydziału Powiatowego: Traczeński i Tyrański. Nadto przesuną się przed sądem sanitariuszki z jarosławskiego Ośrodka Zdrowia, które na próby osk. Holberga składały na kwitach „sztabackie podpisy“ nieistniejących ośb.

Sensacyjny zwrot

W PROCESIE B. STAROSTY WĄSA.

Oskarżony Straus bierze winę na siebie!

Przemysł. — Niedzielną przerwą w rozprawie przeciw b. staroście Wąsowi i towarzyszym spowodowała dość nieoczekiwany zwrot. Miało nastąpić przesłuchanie świadków, przewodniczący rozprawy powrócił jednak jeszcze do sprawy nadużycie w Komitecie Pomocy ofiarom powodzi i zaczął zadawać osk. Strausowi szereg pytań. Straus wyperał się dotąd jakiegokolwiek winy. Bądź to zastaniał się niepamięcią, bądź to obciążał silnie „hipoteke“ p. Wąsa.

Przew.: Panie Straus, co się stało z subwencją w kwocie 550 zł., daną przez Wydział Powiatowy na Powodzonki?

Osk.: 50 zł. wydałem na dorozki, kiedy jeździłem w sprawie Komitetu, a 500 złotych zabrałem.

Przew.: Jak to pan zabrał?

Osk.: Wziąłem, ale nie dla siebie.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że 400 złotych dał panu Wąsowi.

Osk.: Stosunek mój do tej osoby, której te 500 zł. pożyczymy, był tego rodzaju, że nie wziąłem żadnego kwitu, ani też nie żądałem żadnego zabezpieczenia.

Obrona osk.: I za to pan poszedł do kryminatu?

Osk.: I tak wszyscy zwalają winę na mnie, więc niech już tak będzie.

Przew. Ciszkowicz: Czy osoba, której pan nie chce wyjawiać, żyje jeszcze?

Osk.: Nie żyje.

Zeznania Strausa wywołały wielkie wrażenie, bo stało się widocznym, że winę najważniejszych nadużycie przyjmując bez zastrzeżeń na siebie. Zeznaje dodatkowo osk. Romanow.

Przew.: Podpisywał pan Holzbergerowi kwity wypełnione, czy in blanco?

Osk.: Papier był zawsze biały.

Przew.: To jeszcze gorzej, bo Holzberger mógł napisać niewiadomo co.

Miało się rozpocząć postępowanie dowodowe. Poprosił jednak przed tym o głos oskarżony Wąs i stwierdził, że osk. Straus czeszył się opinią najlepszego rachmistrza w lwowskim województwie. Tego zdania miał być również lustrator p. Aulich ze Lwowa.

Przew.: Na czym się więc Straus potknął? Czy grał w karty, albo pił?

Osk. Wąs: Prowadził skromne i spokojne życie.

Przew.: Panie Straus, co pana doprowadziło do zejścia na zie toły?

Osk. Straus milczy.

B. starosta Wąs wyjaśnia nadto, że Holzberger, jak to ma wynikać z aktów, dopuszczał się nadużyć już za jego poprzednika. — „Prosił mnie kilka razy Holzberger, abym go stabilizował, ale absolutnie nie chciałem się na to zgodzić“. Sąd wzywa na salę świadków. Są to przeważnie podwładni p. Wąsa oraz żydowscy kupcy, „kljenci“ oskarżonego Strausa. Pierwszy zeznaje zastępca starosty jarosławskiego, p. Marian Gross.

Przew.: Czy przy oddawaniu urzędo-

wania przez p. Wąsa były w kasie jakie braki?

Świadek: Brakowało 120 zł. Dotąd p. Wąs kwoty tej nie zwrócił.

Osk. Wąs: Stanowczo stwierdzam, że pieniądze te zwróciłem, ale o ile p. Gross twierdzi, że ich w kasie nie ma, mogę zapłacić jeszcze raz.

Przew.: Jak była liczna poczta dzienna w starostwie?

Św.: Przechodziło około 300 listów.

Przew.: Czy starosta Wąs był bardzo zajęty?

Św.: Był prezesem wszystkich organizacji w Jarosławiu i na pracę w starostwie nie miał właściwie czasu.

Przew.: Jaką opinię posiadał Straus?

Św.: Dobrą. Całkiem przyzwolcie był. Bardzo ważne były zeznania szofera, Kazimierza Haslera. Stwierdza on, że starostwo posiadało 2 auta. Na pytanie przewodniczącego, z jakich funduszków były one utrzymywane, podkreśla, że z funduszu Oświaty Pozaszkolnej.

Przew.: Czy były takie wypadki, że autami jechały inne osoby, a pan pisał w sprawozdaniu, że jechał p. Wąs?

Świadek: Były takie wypadki. Kiedy bowiem nie znalem osoby, którą mi p. Wąs polecił wzięć, notowałem w książce, że jeździł p. starosta.

Przew.: Czy mimo tego, że starostwo miało do dyspozycji dwa auta, używano do służbowych wyjazdów aut prywatnych pani Wąsowej i dr. Holzbergera?

Świadek: Zdarzało się.

Zeznania tego świadka starał się podważyć szeregiem pytań prokurator. — Świadek jednak z całą stanowczością podtrzymał swoje twierdzenia. Są one bardzo ważne, bo, jak wiadomo, osk. Wąs, któremu akt oskarżenia zarzucania między innymi pobieranie podwójnych diet za wyjazdy służbowe w ten sam dzień i autem i pociągami, tłumaczył się w ten sposób, że obrona jego pokrywa się z zeznaniami szofera.

Proces trwa.

JAN KIEPURA ODZNA CZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZA SŁUGI.

Warszawa. — Jan Kiepura został odznaczony w dniu 4 b. m. złotym Krzyżem Zasługi za propagandę „idei Funduszu Obrony Narodowej w Polsce i propagandę polskości zagranicą.“

Tramwajarzy warszawscy złożyli dar dla armii.

Warszawa. — Mieszkańcy przedmieścia Warszawy — przeżyli onegdaj radosny dzień. Pracownicy tramwajów i autobusów stacji Praga przekazali sprzęt wojenny pułkowi stacjonowanemu na Pradze. Podniosła ta uroczystość odbyła się na wielkim dziedzińcu stacji tramwajowej przy ul. Kawczyńskiej.

Cały plac przybrano flagami o barwach narodowych i zielenią. Przed głównym wejściem widniał na tle flagi narodowej wielki napis „Niech żyje armia“. Po obu stronach napisu orły stylizowane.

Olbrzymi plac wypełnili tramwajarze, ich rodziny oraz tysięczne rzesze mieszkańców Pragi.

Na dziedzińcu wzniesiono piękny ołtarz polowy, przy którym ks. Hlond, proboszcz bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego odprawił nabożeń-

stwo. Wokół ołtarza ustawiły się dziesiątki pocztów sztandarowych organizacji kościelnych, b. wojskowych, społecznych i zawodowych. Po nabożeństwie proboszcz Hlond wygłosił okolicznościowe kazanie, w którym w imieniu parafian dał wyraz uczuciom przywiązania społeczeństwa do armii. Wolno nam być biednymi — mówił ks. Hlond — ale nie wolno nam być słabymi. Oby takie uroczystości w Polsce częściej się powtarzały. Wtedy możemy być pewni, iż wróg nie ośmieli się naruszyć granic Rzeczypospolitej.

Następnie ks. Hlond poświęcił sprzęt wojenny.

W imieniu tramwajarzy przemówił Szymański.

ZGON INSPEKTORA POLICJI.

Warszawa. — W biurze Głównej Komendy Policji Państwowej przy ul. Nowy Świat 67, zm. zagle podczas urzędowania inspektor policji Sobolewski.

Znow b. starosta przed sądem za nadużycia finansowe.

Piotrków. — Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim rozpoczął rozprawy o nadużyciach w procesie przeciwko b. staroście powiatowemu w Rawie Mazowieckiej i przewodniczącemu Wydzia-

PIĘKNE LAURKI,
bilety imienne i pocztówki
do nabycia w dużym wyborze
w Księgarni i sklepie „Gońca“
II Aleja 26, tel. 20-50.

Gestapo aresztowało hrabinę Wielopolską

W PRZEJEźDZIE PRZEZ BERLIN DO PARYŻA.

PRZYCZYNY UWIEZIENIA PIĘKNEJ ARYSTOKRATKI NARAZIE NIE ZNANE
Paryż. — „Daily Express“ przynosi sensacyjną wiadomość z Berlina o aresztowaniu przez niemiecką tajną policję hr. Józefowej Wielopolskiej.

Hr. Wielopolską aresztować miano według doniesienia tego dziennika za szpiegostwo. Osadzono ją w więzieniu w Moabitcu.

Według „Daily Express“ ambasada R. P. w Berlinie miała zażądać od ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnienia tej sprawy.

Wiadomość o aresztowaniu Oktawii hr. Wielopolskiej, z domu Bogorya-Kurzenieckiej, małżonki popularnego w Warszawie hr. Józefa, zamieszkałego w Warszawie, w al. Szustra nr. 3), wywołała w towarzyszkich kołach stolicy wielką sensację, że względu na popularność hrabiny.

Liczy ona około 30 lat, jest córką boga tego ziemiannia z Wołynia i wyróżnia się niezwykłą urodą. Wysoka, szczupła szatynka, ubierała się zawsze bardzo elegancko i jaśniała swą urodą w salach arystokratycznych stolicy.

W szerszych kołach znano ją, jako „panią z pieskiem“ od wystawionego przed paru laty w salonie „Zachety“ jej portretu pedza świetnego artysty ś. p. Jana Rudnickiego. Piękna hrabina wyjechała z Warszawy 19 września o godzinie 19 minut 30 wieczorem expressem międzynarodowym, udając się na wystawę do

Kino „EDEN“ I Aleja, 12.
Tylko do czwartku
ZABRONIONE SZCZĘŚCIE
Nadprogramy. — Pęczątek: 5.30, 7.30 19.30.

ju Powiatowego, a także b. radcy Urzędu Wojewódzkiego, doktorowi praw E. Rogawskiemu, liczącemu 40 lat. Akt oskarżenia, zawarty ną 37 - miu stronach pisma mazyńskiego, zarzucania Rogawskiemu, iż w czasie od 1 lipca 1933 r. do 13 stycznia 1936 r. będąc na stanowisku starosty powiatowego i przewodniczącego Wydziału Powiatowego, dla własnych korzyści przekroczył swoje kompetencje, pobierając z Wydziału Powiatowego na prywatne kwity sumę 3.358,30 złotych na własne potrzeby.

Poza tym bez uchwały Wydziału Powiatowego polecił wypłacić urzędniczce Helenie Samborskiej 1.000 zł. jako stypendium dla jej syna i pobrał od niej za to 500 zł. Poza tym b. starosta korzystał dla celów prywatnych z samochodu służbowego i benzyny. Akt oskarżenia zawiera również wiele innych drobniejszych przewinień.

Obok Rogawskiego zasiadł na ławie oskarżonych 30-letni Stefan Kłos, urzędnik starostwa powiatowego w Rawie Mazowieckiej, który jako kasjer wypłacił Rogawskiemu na kwity prywatne 3.355 zł. 30 gr.

Rogawski do winy się nie przyznaje, zeznając, że potrzeby urzędowe pochłonęły pieniądze, które według aktu oskarżenia miał sobie przywłaszczyć. Na rozprawę powołano biegłych i 89 świadków.

Rozprawie przewodniczy sędzia Michałewski, wotują sędziowie Kuczynski i Tomasz, oskarża prokurator Bacciarelli. — Obronę wnoszą adwokaci z Piotrkowa: Różycki i Łągowski.

Zjazd Związku Powstańców Śląskich.

W niedzielę odbył się w Katowicach doroczny zjazd Związku Powstańców Śląskich. — Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńca przez prezesa Związku sen. Kornke'go na płytkę Nieznanego Powstańca w Katowicach.



8.500 żydów na wyższych uczelniach.

Warszawa. — Na wyższych uczelniach w Polsce studiuje obecnie 8.500 żydów tj. 17 proc. ogółu studentów. Najwięcej żydów jest na prawie i humanistyce.

Rolnictwo studiuje 7 proc. żydów, technikę przeszło 10 proc.

Natomiast na Akademii Górniczej nie ma ani jednego studenta żyda.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO W MIESZKANIU PROFESORA W KRAKOWIE.

Kraków. — Wstrząsający dramat rozegrał się w mieszkaniu profesora Akademii Górniczej, dr. Adama Skąpskiego. Do mieszkania jego przyszedł znajomy, 32-letni dr. Juliusz Kocwa, który zabawił tam blisko 3 godziny.

W pewnym momencie dr. Kocwa, wyjął rewolwer i strzelił sobie w głowę. Wezwany lekarz stwierdził, że wszelka pomoc jest już spóźniona.

Na razie nie zdołano ustalić co było przyczyną rozpaczliwego kroku i

wśród jakich okoliczności dr. Kocwa popełnił samobójstwo.

Denat był bratem docenta Uniw. Jagiela, a synem znanego lekarza krakowskiego. Sam prowadził skład apteczny przy jednej z głównych ulic Krakowa.

Ołbrzymi pożar

w zakładzie impregnacyjnym.

Katowice. — Groźny pożar wybuchł w zakładzie impregnacyjnym węgry kolejowych i szupów telegraficznych w Wielkim Chelmie, pow. Pszczyzna. Spaliła się kotłownia oraz 41.000 litrów olejów wraz z 20 mtr. sześć podkładów kolejowych, przysuszczałnej wartości około 200.000 złotych.

Pożar powstał w kotłowni wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampką karbidową przez jednego z robotników, który uległ lekkiemu poparzeniu. Strąży energicznej akcji ratunkowej 8-miu strażaków z terenu pow. pszczyńskiego i oświęcimskiego został uratowany znajdujący się obok magazyn z zawartością 200 tonn olejów oraz ołbrzymia ilość progów i szupów telegraficznych, leżących na składzie.

Na miejsce przybyły władze, które wdrożyły dochodzenia.

stawiciele władz w osobaci p. starosty Wł. Rozmarynowskiego oraz zastępcy inspektora szkolnego dr. Langiego.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafialnym w Janowie. Po mszy św. ks. proboszcz Kuchta dokonał poświęcenia sztandaru, który dzierżył osiem par rodziców chrzestnych z p. starosta, rodzina hr. Raczyńskich i inspektor szkolny na czele.

Poswięcony sztandar z gorącym apelem pod adresem nauczycielstwa i działalności szkolnej wręczył ks. proboszcz kierownikowi szkoły p. Formie.

Po defiladzie przed budynkiem Zarządu Gminnego, którą odebrał p. starosta w asyście przedstawicieli władzy szkolnej i prezydium Komitetu, nastąpiła uroczystość poświęcenia budynku szkolnego i akademii na odświętnie przystrojonym dziedzińcu szkolnym.

W kolejnych przemówieniach zabierali głos: komendant miejscowej Straży Ogniowej, kierownik szkoły, nauczyciel mgr. Dadak, hr. Karol Raczyński i przedstawiciel władz szkolnych.

Następnie dzieci szkolne wystąpiły z całym szeregiem bardzo udatnych produkcji, na które złożyły się pomysły w scenizacji i chóry, a na zakończenie brawurowy krakowiak w cztery pary w prześlicznych strojach ludowych.

Wszystkie dzieci, biorące udział w uroczystości, otrzymały artystyczne portrety Zygmunta Krasieńskiego z następującym podpisem: „Na pamiątkę poświęcenia szkoły w Janowie, nadania jej imienia Zygmunta Krasieńskiego i poświęcenia sztandaru szkolnego w dn. 3 października 1937 r.”

Całość uroczystości wypadła bardzo miło i była dowodem harmonijnej współpracy między miejscowym społeczeństwem a szkołą.

— **Występ czestochowskiego teatru w Kamienicy Polskiej.** W nadchodzący czwartek, 7-go b. m., zespół teatru Kameralnego z Czystochowy przybywa do Kamienicy Polskiej, gdzie wieczorem w Domu Ludowym odegrana zostanie komedia R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może...” Będzie to już drugi w bieżącym sezonie występ czestochowskiego teatru w Kamienicy Polskiej, który niewątpliwie spotka się z większą jeszcze życzliwością tamtejszej publiczności, pozostającej pod wrażeniem poprzedniego przedstawienia.

Matrymonialne

Bogata wdowa — mówi, że czarująca — gospodarka, posiadająca eleganckie mieszkanie, muzykalna, miłośniczka przyrody — pragnie poślubić młodego, nienależnego pana. Warunek — gustowne ubranie i wytworne obuwie, czyszczone pasta Erdal. Lastkowe zgłoszenia pod: „Cz. Z.” Tajemnicza: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewować młokim sukmem aż do śliskiego patysku.

krećarka — p. Piowarczykówna i wicesekretarka — p. Ostrowska.

Po wyborach naznaczono zebranie zarządu i członków czynnych i wspólną modlitwą zebranie zakończone, po czym jeszcze panie złożyły dobrowolne składki, stanowiące kapitał zakładowy stowarzyszenia.

Spodziewać się należy, że stowarzyszenie wkrótce pozyska znacznie większą ilość członkin z pośród pań, należących do parafii św. Jakóba i pamiętających, że „res sacra miser!”

Uroczystości szkolne w Janowie

W okresie Tygodnia Szkoły Powszechnej w ubiegłą niedzielę 3 b. m. odbyło się w Janowie, gm. Potok Złoty, piękna uroczystość poświęcenia budynku oraz sztandaru szkolnego, połączone z nadaniem szkole nazwy im. Zygmunta Krasieńskiego.

Na uroczystości, w której liczny udział wzięli Komitet miejscowy z rodziną hr. Karola Raczyńskiego, wnuka poety na czele, nauczycielstwo i działka szkoły Janowskiej oraz sąsiednich szkół powszechnych, przedstawiciele miejscowego samorządu, organizacji i społeczeństwa — przybyli z Czystochowy przed-

Pomoc zimowa bezrobotnym w Czystochowie

NA ZASILKI ŻYWNOŚCIOWE DLA 12.000 BEZROBOTNYCH POTRZEBA OKOŁO 500.000 ZŁ. — ZBIÓRKA ZAJMIĘ SIĘ OBYW. KOMITET.

W ub. wtorek wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym. Na rozesłane zaproszenia przybyło kilkadziesiąt osób, przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, przemysłu, instytucji i organizacji.

Obejmując przewodnictwo, zebranie zajął p. wiceprezydent J. Dziuba, który zaprosił do prezydium p. wicestarostę Libuchę i p. mjr. Bielezyka na asesorów, poczem odczytał krótką odczewę p. prezydenta miasta treści następującej: Zbliżający się okres zimowy stawia przed społeczeństwem naszego miasta zadania pomocy tym, którym ukończenie robót publicznych i brak zaopatrzenia grozi widmem głodu i zimna. Nakazem chwili staje się zespolenie całego społeczeństwa w trosce o pomoc dla najbardziej potrzebujących współobywateli. Wspólnym wysiłkiem i ofiarnością musimy wesprzeć starania władz o lpsze jutro, o spokój i ład publiczny. Do przewodniczących wszystkich grupowań, organizacji i zawodów zwracam się z apelem i wezwaniem do szeregów akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Następnie wiceprezydent Dziuba udzielił głosu nacz. S. Rybickiemu, który, pod-

kreślając ciężką sytuację bezrobotnych, wyjaśnił, że podobnie jak w roku ub. liczba bezrobotnych, zakwalifikowanych do otrzymywania zimowej pomocy żywnościowej, wyniesie 4.000 rodzin, t. j. około 12.000 osób, natomiast wobec wzrostu cen artykułów żywnościowych koszty pomocy wzrosną o 35 proc., a więc licząc koszt pomocy dla bezrobotnego po 8 zł. 33 gr. miesięcznie, a 21 zł. na 3-osobową rodzinę, potrzeba w sumie około 415.000 zł. i ponadto z górą 80.000 zł. na dożywianie dzieci, a więc razem około 500.000 zł. Rząd takiej sumy dać nie może, zachodzi więc konieczność odwołania się do ofiarności społecznej, która w ub. roku dała w efekcie ponad 200.000 zł. Czystochowa w ub. roku pod względem ofiarności stanęła na drugim miejscu w woj. kieleckim. Świat pracy i wielki prąd myśli, który dał 114.000 zł., a więc z górą 50 proc. ogólnych wpływów, spełniły swe zadanie w zupełności. Doświadczanie roku ub. wskazuje, że akcją Komitetu trzeba ogarnąć jeszcze szersze warstwy społeczne. Akcja finansowa będzie oparta na normach roku ub., to znaczy, że stawki opodatkowania nie będą wyższe, niż w ub. roku.

W dalszym ciągu nacz. Rybicki odczytał wniosek o utworzenie Obyw. Komit-

Dr. med. Tadeusz Wiszniewski
przeznaczając się
na ul. Dąbkowskiego 38.
(naprzeciw poczty) tel. 10-70.
Przyjmuje od 4 do 6 po poł.

tetu Pomocy Zimowej, zadaniem którego będzie udzielanie pomocy bezrobotnym, o wezwaniu mieszkańców Czystochowy do opodatkowania się dla zebrania funduszy przy zastosowaniu norm zeszlorskich i o powierzenie wykonania Wydziałowi wykonawczemu Komitetu. Nacz. Rybicki odczytał następującą listę osób, wchodzących w skład Komitetu i Wydziału wykonawczego:

Protectorat: — J. E. ks. Biskup Antoni Zimniak, p. gen. bryg. Janusz Gąsiorowski, p. starosta Władysław Rozmarynowski; przewodniczący Komitetu p. prezydent Jan Szredowski, członkowie: pp. płk. Rola-Arciszewski, dyr. A. Artymiak, dyr. B. Bartoszewicki, p. Z. Brykalska, adw. Wł. Bielołobek, prezes D. Braksator, dyr. J. Coutouren, prezes J. Cholewicki, nacz. I. Cellary, insp. Wł. Cieśla, prezes P. Dębski, dyr. L. de Hagen, radny A. Dąbrowski, ks. A. Godziński, radny J. Gronkiewicz, p. Goldberg, sędzia J. Jarzewski, dyr. Z. Idzikowska, prezes sędzia A. Keller, mgr. P. Kozerski, p. Kiebasowa, prezes Kiszczyski, prezes J. Kon, insp. dr. Langie, wicestarosta Libucha, dr. W. Mikulski, radna L. Miecznikowa, kier. Magnuski, płk. dypl. Maczek, nacz. J. Nadolski, p. M. Neufeld, wiceprezes Olszewski, insp. P. Ormańczyk, adw. T. Plebanek, dyr. Pruski, dyr. St. Prusicki, p. L. Piotrowski, Przeor OO. Paulinów, dyr. W. Płodowski, prezes J. Rozenberg, dyr. Rządowski, prezes B. Rajszyński, insp. Radłowski, sędzia K. Świątalski, p. Strokolowska, prezes Z. Stiller, ławnik F. Szpiro, płk. Tomza-Zapolski, sędzia Z. Trzciniński, ks. prał. B. Wróblewski, inż. E. Wiecezorek, prezes Wilkoszewski, adw. W. Winnicki, prezes J. Wexler, pastor L. Wojak, radny Zarzecki, płk. W. Zdanowicz; Wydział wykonawczy: pp. przewodniczący — senator D. Zberski, zast. — wiceprezydent J. Dziuba; sekcja finansowa: pp. przewodniczący — dyr. I. Bazylski, zast. — ławnik L. Piątkowski; sekcja rozdzielcza: pp. przewodniczący — poseł W. Kobyłecki, zast. — ławnik B. Świątek; sekcja rejestracyjno-kwalifikacyjna: pp. przewodniczący — nacz. J. Serednicki, zastępcy — ławnik J. Kaźmierczak, kier. Gorczyca; sekretarz — nacz. St. Rybicki, zast. — nacz. B. Stala, skarbnik — dyr. Niedzielski, zastępcza — nacz. J. Nowakowski; Komisja Rewizyjna: pp. przewodniczący — sędzia T. Koss, członkowie — dyr. Wysocki, sędzia Wł. Pol, sędzia Kozielewski i nacz. St. Wallman.

Dalsi członkowie sekcji zostaną dookooptowani przez przewodniczących działów. Sekcja rozdzielcza zorganizuje komisję odbiorczą towarów. Do komisji tej zostaną powołani przedstawiciele bezrobotnych.

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierali: pp. prezes Stiller, ławn. Kaźmierczak, wiceprezydent Dziuba, sędzia Pol, sędzia Jarzewski, mec. Bogobowicz, mec. Plebanek, uchwalono zgłoszone wnioski o utworzeniu Komitetu, przyjmując zarazem odczytaną listę jego członków.

Ponadto w związku z wnioskiem o ogłaszanie w prasie nazwisk osób, uchylających się od wpłacania zadeklarowanych kwot, uchwalono, ażeby Komitet użył wszelkich sposobów według własnego uznania, mających na celu ściganie niegigie zarówno zalegających jeszcze z ub. roku kwot, jak i zadeklarowanych na rok 1937/38. Nadmienić należy, że w roku bież. zastosowane będą indywidualne deklaracje podwójne, sporządzane w oryginale i kopii, Komitet zaś obecnie zajmie się ściganie zadeklarowanych kwot we własnym zakresie, a nie za pośrednictwem organizacji i związków, jak to miało miejsce w ub. roku.

Na tym zebraniu zakończono.

KOMISJA WOJSKOWA POJAZDÓW MECHANICZNYCH, P.F. właściciele samochodów i motocykli, u których na kółkach wykonywane nie ma kategorii wystawionej przez Komisję Wojskową, proszeni są o zgłoszenie się najpóźniej do dnia 14 b. m. do Delegacji Automobiliowej w Czystochowie przy ul. Najświę. Maryi Panii 55 (sklep „Polski Fiat”) w celu uzyskania informacji w powyższej sprawie.

Czystochowa
7
Października
Czwartek

Dziś — Marka pap. i m. Jutro — Brygidy wd. Wschód słońca o godz. 5.52 Zachód 17.10

Kalendarzyk historyczny: Klęska cecorska, w której ginie hetman Żółkiewski 1620 r.

— **Zimowa akcja dożywiania dzieci.** Wzorem lat ubiegłych zorganizowana będzie na terenie całego kraju akcja dożywiania dzieci uczęszczających do szkół powszechnych. Rozdawnictwo żywności rozpocznie się już w drugiej połowie października i prowadzone będzie do kwietnia 1938 r. przez cały okres miesięcy zimowych. W całym kraju czynnych będzie około 10.000 kuchni szkolnych.

— **Z obchodu święta tkaczy w Kamienicy Polskiej.** W czwartek 30 ub. m. tkacze w Kamienicy Polskiej obchodzili swoje doroczne święto, zwane z niemiecka „liksznuur” które rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele, a zakończone zostało w Domu Ludowym tradycyjną zabawą, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Z zebrania organizacyjnego
Stow. Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Jakóba w Czystochowie.

Zadość czyniąc życzeniu naszego Najdosłojniejszego Arcypasterza J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny, aby przy każdej parafii utworzone były Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, proboszcz nowopowstałej parafii św. Jakóba zwołał w tym celu zebranie pań, zamieszkujących na terenie nowej parafii. Zebranie odbyło się we wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 17-ej.

Po wspólnej modlitwie ks. proboszcz Monday zajął zebranie, w krótkich słowach podkreślając znaczenie i doniosłość miłości bliźniego, której źródła szukać należy w Chrystusie. Syn Boży przyszedł na świat jedynie z miłości do ludzi, aby ich z grzechu wybawić i odkupić, dlatego czynna miłość bliźniego jest i powinna być podstawą życia katolickiego. Jak przed wiekami powstała pierwsza parafia jerozolimska i w niej apostołowie założyli specjalne stowarzyszenia diakonów, opiekujące się biednymi i chorymi, tak dziś w naszym mieście, przy nowej parafii św. Jakóba powstaje stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, mające te same cele i zadania.

Po zapoznaniu się ze statutem stowarzyszenia 20 pań zapisało się na członkinie czynne, a 9 na członkinie wspierające. Następnie przystąpiono do wyboru władz. Do rady stowarzyszenia wybrano 6 pań według następującego porządku: przewodnicząca — p. Serednicka, wiceprzewodnicząca — p. Jaroniowa, skarbniczka — p. Artymiakowa, wiceskarbniczka — p. Walkowiakowa, se-

Książki oraz wszelkie pomoce szkolne w Księgarni „Gońca Czystochowskiego“ Alja 26, tel. 20.50